

Streszczenie *Dobrze podane*

Na zimowym obozie Pati (jako Paweł) przekonuje kolegów z Torpedy do meczu z dziewczynami. Łukasz od razu jest za, pozostali kręcą nosami. Patrycja nie może zdradzić, że to warunek wyzwania Izy, więc pyta tylko, czy boją się przegrać z babami, i zapewnia, że to będzie mecz „o coś”.

Biorąc błyskawiczny prysznic, Pati myśli o tym, że gdyby mogła się komuś zwierzyć ze swojego sekretu, byłoby jej łatwiej. Zastanawia się, czy mógłby to być Kuba.

Kiedy przychodzą koledzy z pokoju obok, Michał chowa jedno pudełko z ciastkami od mamy Marka pod kołdrą Pawła. Gdy Patrycja wraca po ukradkowym telefonie do swojego chłopaka, rzuca się na łóżko – Kuba też, bo chce uratować ciastka. Pati ląduje na nim i jest trochę niezręcznie. Wieczorem odbywa się wspólny seans filmowy Torpedy i Jowisza. Łukasz zaczyna się interesować Darią, kapitaną dziewczyn.

Nocą Patrycja i Kuba długo rozmawiają. Pati zmyśla historyjkę o Jarku, bracie Pawła, i bawiącej się jego uczuciami Izie. Twierdzi, że od wyniku meczu zależy, czy Iza da spokój Jarkowi. Kuba obiecuje, że pomoże doprowadzić do wygranej. Patrycja podpytuje go o jego nieśmiałość wobec dziewczyn i o kuzynkę Pawła, a on przyznaje, że jest piękna. Pati teraz wie, że nie może mu wyjawiać prawdy. Rozmawiają też o przyszłości Torpedy i Kuba proponuje, że on i Paweł powinni przejść do innego klubu razem.

Chłopcy dowiadują się, że będą trenować z Edim Tarachem, futbolową legendą. Trenerzy Torpedy i Jowisza zgadzają się na „towarzyski” mecz. Piłkarze i piłkarki ustalają, że będą grać o publiczne przyznanie wyższości jednej płci nad drugą, a przegrana drużyna ma usługiwać tej wygranej.

Okazuje się, że Michał słyszał fragmenty nocnej pogawędki kolegów, ale jest godny zaufania. Wieczorem rozmawiają w trójkę. Kuba opowiada o swojej siostrze, Gabi, która współtworzyła zespół Against Expectations wbrew woli matki, pokochała niewłaściwego chłopaka i zginęła w wypadku samochodowym.

Po jej śmierci Kuba długo sobie nie radził, ale pomógł mu Jasiu (psycholog i kumpel z siłowni), a także koledzy z drużyny. Kuba mówi też o mamie, która wciąż jest w żałobie. Pati odtąd bardziej docenia każdy uśmiech kolegi.

W nocy śni jej się koncert Gabi. O świcie poprawia zlanemu potem Kubie kołdrę i całuje go w czoło, czym zaskakuje sama siebie. Niespodziewanie postanawia wyznać prawdę Michałowi. Przy okazji dowiaduje się, że kolega jest gejem. Mają więc podobny problem: muszą udawać przy kolegach kogoś, kim nie są.

Podczas innej rozmowy Michał przyznaje, że podobają mu się Edi i Jacek, a najbardziej Marek, który był jego pierwszym zauroczeniem i któremu lata temu o tym powiedział. Pati mówi koledze o prawdziwym powodzie meczu z Jowiszem, a on zapewnia, że będzie ją wspierał. Kubie, który przyłapuje ich na szeptach, wmawiają, że rozmawiali o zbliżającej się osiemnastce Łukasza.

Edi karci chłopców za brak szacunku do rywalek i ignorancję wobec nazwisk pokroju Heidi Kraus – trenerki dziewczyn. W dzień meczu koledzy organizują Łukaszowi urodzinową niespodziankę, w wyniku której wszyscy idą na boisko pokryci brokatem, co bawi dziewczyny. One z kolei dekoncentrują chłopców swoim ubiorem, makijażem i zachowaniem. W przerwie piłkarze narzekają na ich „nieczyste zagrania”. W drugiej połowie piłkarki dalej kombinują, ale ostatecznie kończy się remisem i o wyniku mają zdecydować rzuty karne.

Iza chce zmienić warunki wyzwania: jeśli Patrycja celowo przepuści strzały dziewczyn, jej sekret nie wyjdzie na jaw. Pati się zgadza, choć niechętnie, a później żałuje. Iza jednak pudłuje, a Torpeda wygrywa.

Patrycję dopada mocny ból brzucha – spóźniona miesiączka. Edi zabiera ją do fizjoterapeutki Jowisza, którą Pati przekonuje, że badanie brzucha jest zbędne. Na szczęście Marycha (teraz Mary) zapakowała dla przyjaciółki tampony. W przypiływie radości Pati mówi jej przez telefon, jak bardzo ją kocha.

Kuba podpytuje Pawła, czy Iza zerwała z Jarkiem (zgodnie ze zmyśloną obietnicą). Rozmawiają też o szczerości i Pati przyznaje się, że celowo przepuszczała karne. Kuba jest zły, że nie wtajemniczyła go w to przed karnymi.

Łukasz przynosi alkohol i gitarę, którą wręcza Kubie. W drodze na ognisko Patrycja pyta Kubę, czy umie zagrać coś Bon Joviego, myśląc o *Always*. Kuba zaprzecza. Podczas ogniska Daria odczytuje treść laurki, w której dziewczyny przyznają, że chłopcy są od nich lepsi. Po odśpiewaniu *Sto lat* dla Łukasza, Kuba gra, a Łukasz śpiewa „smętne rockowe kawałki”. Potem gitarę przejmuje Miśka.

Patrycja prosi Izę o pomoc w zdobyciu podpasek. Ta w zamian oczekuje wsparcia przy poderwaniu Kuby. Nie widząc innej opcji, Pati się zgadza. Podczas gry, którą wymyśliły dziewczyny, Iza całuje Kubę, a inna piłkarka zostawia malinkę na szyi Pawła.

Nazajutrz Kuba przyznaje, że podoba mu się Miśka. Michał i Patrycja za plecami Izy pomagają mu w poznaniu piłkarki. Pati dzwoni do Marka i po fakcie mówi mu o wyzwaniu Izy. Chłopak jest zawiedziony, że nie powiedziała mu wcześniej.

Do końca obozu dziewczyny usługują chłopakom: robią im masaż ramion, oddają swoje desery, karmią popcornem. Łukasz i Daria zbliżają się do siebie. Na wieczornej imprezie Kuba spędza czas z Miśką, a zawiedziona Iza dobiera się do Michała.

Rano Pati budzi się wysmarowana pastą do zębów, a Kuba z napisem „SŁODZIAK” na czole. Patrycja zbiera autografy Ediego i Heidi (w dedykacji dla kuzynki Pawła pada sugestia zgłoszenia się do Tytana). Kuba wspomina Ediemu o chęci zmiany klubu, a ten daje chłopakom namiary na siebie, by mogli to z nim przegadać. Pati przytula Ediego na pożegnanie, a jemu coś w jej sylwetce nie pasuje do chłopaka, ale milczy.

Marek odbiera Patrycję z przystanku. Daje jej róże. Zauważa malinkę na szyi dziewczyny, ale wierzy w jej wyjaśnienia. W domu czekają mama i stęskniona Marycha, która pod nieobecność Pati zakolegowała się z Bożeną.

Marek zabiera Patrycję na kolację do Smaków Owakich, gdzie spotykają Natalię i Kamila, kuzyna Marka, który mówi, że chciałby się zakochać się w Malinowie, zanim osiadzie tu na stałe. Skłania to Pati do refleksji. Ma Markowi trochę za złe, że tak szybko wyznał jej miłość, bo teraz ona nie umie ocenić, co czuje, a co próbuje sobie wmówić.

Następnego dnia spanikowany Jacek prosi siostrę o dostarczenie zaległego listu walentynkowego do Mary. Píše w nim, że przyleci na przerwę wiosenną i zostanie do urodzin swojej dziewczyny. Wieczorem Paweł idzie na spotkanie zespołu restauracji. Natalia dostrzega ślad na jego szyi. Nieco spięta podpytuje o Łukasza. Po kolacji Kornelia oznajmia Pati, że od dawna wie o tożsamości Pawła. Patrycja ustala z Markiem, że razem wyjawia też prawdę jego tacie.

Mary rusza z biznesem fryzjersko-stylistycznym. Roznosząc jej ulotki w szkole, Pati wpada na Tomka, Łukasza i Kubę. Łukasz doprowadza ją do płaczu, Kuba jej broni, a Tomek za nią biegnie i upewnia się, że wszystko jest między nimi okej. Po szkole Patrycja rozmawia z Markiem o walentynkach. Chłopak wie, że źle się zachował i obiecuje tego nie powtarzać. Proponuje też, by Pati wyznała mu miłość na próbę. Ona to robi, ale nie potrafi stwierdzić, czy to coś więcej niż tylko słowa.

Podczas przeglądania zdjęć ze studniówki w szkole Marek zabiera te, na których jest Patrycja, i robi z tego małą scenę. Po lekcjach Łukasz przeprosza Pati za wczoraj. Po południu Paweł i Kuba idą na burgery. Zakładają się, że jeśli Kuba dostanie się do Tytana, Paweł spełni jego jedno życzenie. Rozmawiają też o Łukaszu i Natalii. Kuba sugeruje, że Paweł powinien wytłumaczyć Łukaszowi, dlaczego jego zachowanie na obozie nie było w porządku. Patrycja przyznaje, że nigdy nie była zakochana, a Kuba, że był raz, od pierwszego wejrzenia. Zapytany, mówi, że nie chodzi o Miškę, tylko o inną dziewczynę, która jest teraz szczęśliwa z kimś innym.

Wieczorem Pati niemal przyprawia Zenka o zawał wyznaniem prawdy. Tata Marka mówi, że nie popiera jej kłamstwa i nie zamierza go przemilczeć. Wywołuje to małą sprzeczkę między nim a synem, ale jest też drugie dno ich relacji. Zenek chce, by Marek przejął kiedyś restaurację, a chłopak nie wiąże z tym swojej przyszłości. Gdy Marek odwozi Patrycję do domu, pada pomysł, by poszukali klubu, w którym oboje mogliby grać.

Rano Pati wymienia z Kubą SMS-y. Pod szkołą uśmiechają się do siebie. Po szkole Maryśka radzi Patrycji, by wprost powiedziała Markowi o swoich

uczuciach i obawach. Na treningu okazuje się, że Łukasz nie kupił wymarzonego motocykla i zrezygnował z wielkiej urodzinowej imprezy – co wszystkich dziwi.

W weekend Marek zabiera Patrycję w góry. Nazajutrz Pati mówi mu, że boi się kolejnego kroku w ich związku, a on zapewnia, że miłość jest dla niego ważniejsza niż seks.

Kuba, Łukasz i Tomek robią sobie tatuaże. Ten Kuby to szkic gryfu gitary elektrycznej, skacząca sarna i napis *Against all odds* – fragment piosenki *Dare*.

Pati i koleżanki dopingują szkolną drużynę koszykówki, udając cheerleaderki. Potem idą na pizzę. W restauracji są też zawodnicy Torpedy. Łukasz zdaje się wyśmiewać stroje dziewczyn. Patrycja widzi, jak Marta rumieni się na widok Kuby. Następnego dnia ją o to podpytuje i przypadkiem doprowadza do zdemaskowania Pawła. Maryśka ratuje sytuację i wymusza na Marcie przysięgę milczenia.

Na imprezie u kumpla z drużyny Marka Pati rzuca, że chłopaki w szatni gadają tylko o autach i cyckach, co rozbawia towarzystwo. Dzień później Marek mówi, że jego koledzy ją polubili. Patrycja zauważa, że chłopak przestał mówić, że ją kocha.

W meczowy poranek Marek wpada do Pati, by życzyć jej powodzenia. Odkrywa, że sypia ona w koszulce Kuby i wpada w szal zazdrości. Przed meczem Paweł przedstawia kolegom Martę. Łukasz podjeżdża nową Yamahą. Marta zaskakuje znajomością modelu motocykla i futbolową wiedzą. A podczas meczu analizuje grę rywali i podpowiada Torpedzie, jak wygrać. Kuba jest pod wrażeniem, a Patrycja... trochę zazdrosna.

Bożena i Marycha przywożą Jacka z lotniska i wszyscy idą do restauracji. Na osobności Zenek oświadcza, że daje Pati czas do końca sezonu na wyjawienie prawdy.

Patrycja idzie na mecz Marka i kibicuje mu razem z Michałem i Konradem. Podziwia Olafa, bramkarza Malinówki. Później Pati i Marek porównują listy klubów, w których mogliby grać. Wybory Marka mocno pokrywają się z tymi Kuby. Po południu Paweł zabiera Kubę na piwo, a potem idą na grilla do Łukasza. Patrycja obserwuje kolegów i myśli sobie, że wszyscy udają, bo żaden

nie mówi na głos, że nie chce lub nie może wiązać swojej przyszłości z Torpedą – albo z piłką w ogóle.

Pati przygotowuje z Jackiem prezent dla Maryśki: playlisty na odtwarzaczu mp3. Mówi bratu o Marku, a on radzi, by nie wyznawała chłopakowi miłości, dopóki nie będzie absolutnie pewna. W weekend są dwie imprezy urodzinowe Marychy, a w poniedziałek dziewczyna spędza poranek z Jackiem.

Marek oznajmia Patrycji, że Tytan byłby dla nich idealnym klubem. Powstaje tam kobieca sekcja, w której mają grać córki nowego trenera mężczyzn. Niestety męskie składy nie prowadzą otwartej rekrutacji i Marek jeszcze nie wie, jak trafić na radar Roberta Samera.

Po wyjeździe Jacka Pati pociesza Mary i rozmyśla o różnych obliczach miłości. Dochodzi też do wniosku, że ma teraz na głowie sprawy ważniejsze niż uczucia.

Torpeda remisuje na wyjeździe z Sokołami i Tomek zapowiada rewanż. Kuba jedzie na mecz Tytana. Potem mówi Patrycji, że był tam z Martą. Zachwala grę drużyny i ocenia, że przydałby się im dobry prawy skrzydłowy. Ma też plotkę o tajemniczym skaucie Tytana, który wyszukuje dla Samera młode talenty. Na mostku w lesie Kuba daje Pati ręcznie robioną zawieszkę – prezent na urodziny Pawła.

W Wielkanoc Kuba w SMS-ie pyta Patrycję, czy czytała w „Jedenastce” o kobiecym futbolu, a ona panikuje, że ją nakrył. Bogusław – przyjaciel jej dziadka, a niegdyś asystent trenera reprezentacji – przynosi czasopismo. Okazuje się, że chodziło o wywiad, w którym Heidi Kraus wychwala Ediego.

Pati opowiada o Pawle rodzinie i Bogusławowi, który, jak się okazuje, zna trenera Tytana i chętnie poleci ją na bramkarkę dziewczyn. Patrycja odkrywa, że Bogusław jest skautem Tytana. Namawia go do przyjazdu na mecz do Malinowa, a po chwili uświadamia sobie, że powinna go zaprosić na dwa. Skaut może zjawić się jednak tylko w jeden dzień – akurat wtedy, gdy gra i Torpeda, i Malinówka. Pati musi wybrać, na który mecz go wysłać i czuje, że to najtrudniejsza decyzja w jej życiu.